

„Białe kruki z czarnych winyli” – Lech Janerka i płyta "Piosenki"

Drugi solowy album artysty, który ukazał się z blisko dwuletnim opóźnieniem z powodu między innymi działań cenzury, co sprawiło że nie był dobrze promowany, przyniósł mimo wszystko dwa przeboje 'Paragwaj' i 'Bez kolacji'. Oczywiście twórczość Janerki daleka jest od łatwej przebojowości i prostego piosenkarstwa, co sugerować może tytuł płyty. Być może o ówczesnym odbiorze zdecydował też nieco bardziej chłodny wydźwięk, syntetyczność? Połączona jednak elektroniczna perkusja z 'żywą' wiolonczelą daje moim zdaniem niezwykle efekt zbliżając ten album do dokonań grup spod znaku cold wave.